

# Le Figaro Magazine

Numer specjalny: Eskapady

*20 miejsc, które zauroczyły: nad wodą, w mieście i na wsi*

Autor: Renaud Girard

Tłumaczenie: Barbara Frosztega

## NA MAZURACH

*Luksusy tuż nad samą wodą*

*Mazury – region położony na północnym wschodzie Polski – to plątanina jezior, kanałów, rzek i lasów. Tu, nad brzegiem jeziora Stackiego, znajdziemy cudowną oazę spokoju, wprost wymarzoną dla pisarza: Masuria Arte.*

To miejsce bardzo spodobałoby się Marguerite Yourcenar. Autorka „Łaski śmierci” (*Le coup de grâce*) byłaby zachwycona mogąc tworzyć tu, w Masuria Arte, w pokoju wyłożonym boazerią z białego drewna, z widokiem na jezioro okolone pasmem ciemnozielonych jodeł i świerków, nad którego mieniącą się srebrzyście niebieską taflą przelatują klucze bocianów i dzikich kaczek. Doceniłaby panującą tu ciszę (na tym mało znanym jeziorze, jednym z 2600 mazurskich jezior, używanie silników spalinowych jest zabronione), która w czasie dnia pozwala delektować się miłym dla ucha śpiewem ptaków, a jest ich tu łącznie 260 gatunków. W nocy zaś koncerty dają żaby z pobliskich mokradeł. O świcie pisarka spacerowałaby pewnie drózkami przecinającymi pola tuż po sianokosach; pola, które potomkowie dawnych Prusaków zamieszkujący te tereny, pozyskiwali przez stulecia pod uprawę kosztem pobliskiego lasu. Podobałoby jej się to połączenie dzikiej przyrody i ściernisk w kolorze ochry niczym z obrazów van Gogha. O zachodzie słońca zrobiłaby sobie przejażdżkę żaglówką po jeziorze Steckie, które jest połączone z czterema innymi jeziorami niczym nanizane na sznurek paciorki. Miałaby do przejścia zaledwie jakieś sto metrów, bosą po trawie, by dojść do eleganckiej łódki zacumowanej przy dębowym pomoście siedliska Masuria Arte.

Zafascynowana zarówno historią współczesną, jak i historią dawną, z pewnością odwiedziłaby miejsca, gdzie generał von Hindenburg odniósł we wrześniu 1914 roku zwycięstwo nad siłami Imperium Rosyjskiego. Pojechałaby zobaczyć ruiny Wilczego Szańca, dawnej Kwatery Głównej ukrytej w ostępach leśnych, w której Hitler spędził prawie 800 dni i gdzie o mało nie zginął 20 lipca 1944 roku w zamachu na jego życie, zorganizowanym przez Clausa von Stauffenberga. Las był

tak gęsty, a bunkry tak dobrze zakamuflowane, że samolotom alianckim nie udało się zlokalizować bazy wojskowej, skąd Führer dowodził atakiem na Rosję i skąd nadzorował „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” w Europie.

Chcąc się nieco odprężyć, pisarka pojechałaby pewnie obserwować ptaki w Biebrzańskim Parku Narodowym, który jest największym w Europie rezerwatem ornitologicznym. Spotkałaby tam również łosie, rysie, bobry i dziki. Najczęściej jednak pewnie w ogóle nie opuszczałaby swojego pokoju, by oddawać się pisaniu. Bo Masurii Arte nie traktuje się jedynie jako bazy wypadowej do zwiedzania okolicznych atrakcji turystycznych. Masuria Arte, do której można dojechać z międzynarodowego lotniska w Warszawie w trzy godziny samochodem, to zupełnie rajskie miejsce, samo w sobie już wystarczająco atrakcyjne. To miejsce samowystarczalne, jeśli chodzi o zaopatrzenie w warzywa, świeże zioła kulinarne i owoce, uprawiane na miejscu w ogrodzie warzywnym i sadzie, po których z dumą oprowadza śliczna właścicielka Masurii Kasia. A kuchnia jest tu wyśmienita. Codziennie inne menu. Wszystko robione na miejscu, przepyszne. Rano, w menu bufetu śniadaniowego – moim zdaniem najlepszego na świecie – znajdziemy plastry pasztetu warzywnego serwowanego z chrzanem, a do wyboru macie przynajmniej cztery różne propozycje tej przyprawy, podane w ślicznych fajansowych małych pojemniczkach. W dalszej kolejności radzę spróbować jajek sadzonych, podawanych na liściach szpinaku, a na koniec jeszcze ciasto marchewkowe – którego konsystencja przypomina trochę brioszkę, a trochę piernik na miodzie – a do tego domowej roboty powidła śliwkowe. Na kolację nie wolno wam przegapić śledzi bałtyckich ani świeżo złowionego w jeziorze sandacza, serwowanych z nowo-zelandzkim winem.

Spa w hotelu jest równie zachwycające. Pływając w krytym basenie, będziecie mieli wrażenie bezkresu, bo basen wydaje się być przedłużeniem jeziora. Jest oczywiście hammam – turecka łaźnia parowa – jest sauna, jacuzzi oraz sala fitness. Na zewnątrz mamy dwa korty tenisowe, trawiaste boisko do piłki nożnej, a do dyspozycji gości szesnastu apartamentów Masurii Arte – różnego typu rowery. Pięć budynków dawnego gospodarstwa, należącego niegdyś do bogatych pruskich chłopów (Mazury wcielono do terytorium Polski w 1945 roku, a wszyscy zamieszkujący te tereny Niemcy zostali wysiedleni), odrestaurowano z wielkim smakiem – podobne miejsca w Polsce to rzadkość. Do siedliska Masuria Arte należy także niewielkie prywatne jezioro, gdzie aż do pierwszych przymrozków można wczesnym rankiem zażywać cudownej kąpieli pośród nenufarów.

Masuria Arte to idealne miejsce, by zregenerować siły lub zasmakować przygody z naturą. Wyruszyć kajakiem i kilometrami płynąć wzdłuż dziewiczych lasów... Tu wszystko tchnie spokojem i zmysłową rozkoszą.

**JAK DOJECHAĆ:** Air France (36.54; [travelby.airfrance.com](http://travelby.airfrance.com)) oferuje codziennie 3-4 loty Paryż-Warszawa, w cenie od 99 euro w obie strony)

**JAK ZAREZERWOWAĆ HOTEL:** Masuria Arte (*00 48 539 931 395; Masuriaarte.pl*) 16 apartamentów, każdy o innym wystroju. Cena od 150 euro na osobę, ze śniadaniem. Minimum dwie noce. Gwarantowany spokój, bo wstęp na teren posiadłości liczącej 12 hektarów oraz do restauracji mają wyłącznie goście hotelowi.

**CO ZWIEDZAĆ:** Biebrzański Park Narodowy (*Biebrza.org.pl*). Największy park narodowy w Polsce to raj dla amatorów ornitologii. Można tu obserwować 260 gatunków, w tym żurawie, kuliki (ptaki z rodziny bekasowatych), ptaki brodzące i inne.

Wilczy Szaniec (*Wolfschanze.pl/index.php/wolf-s-lair*). Możliwość zwiedzania z przewodnikiem.